

UCHWAŁA

Dnia 23 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Karol Weitz

Protokolant Katarzyna Bartczak

w sprawie z powództwa W. D.

przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń E. S.A. z siedzibą
w S.

o zapłatę,

po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym
w dniu 23 lutego 2018 r.

zagadnienia prawnego

przedstawionego przez Sąd Okręgowy w W.

postanowieniem z dnia 5 września 2017 r.,

"Czy hipoteza art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. h ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2010 r. Nr 90 poz. 594 tekst jednolity) obejmuje swoim zakresem także zawarcie ugody pozasądowej?"

podjął uchwałę:

Przepis art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. h ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 300) dotyczy wyłącznie ugody sądowej oraz ugody zawartej przed mediatorem.

UZASADNIENIE

Powód W. D. - nabywca roszczenia o zapłatę odszkodowania z tytułu szkody powstałej na skutek wypadku komunikacyjnego - domagał się od pozwanego [...] Towarzystwa Ubezpieczeń E. S.A. pocie zapłaty kwoty 2109,99 zł.

Po wydaniu nakazu zapłaty uwzględniającego żądanie i wniesieniu sprzeciwu przez stronę pozwaną doszło do zawarcia przez strony ugody pozasądowej, w związku z czym powód cofnął pozew i zażądał zwrotu uiszczonej opłaty sądowej.

Sąd Rejonowy w W. postanowieniem z dnia 20 marca 2017 r. umorzył postępowanie i zwrócił powodowi połowę opłaty uiszczonej od pozwu. Stwierdził, że podstawą orzeczenia o opłacie jest art. 79 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 300 - dalej: „u.k.s.c.”), cofnięcie pozwu bowiem nastąpiło wprawdzie przed rozpoczęciem posiedzenia przeznaczonego na rozprawę, ale jednak już po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu.

Przy rozpoznawaniu zażalenia powoda na postanowienie dotyczące zwrotu opłaty powstało przytoczone zagadnienie prawne, przedstawione Sądowi Najwyższemu przez Sąd Okręgowy do rozstrzygnięcia na podstawie art. 390 § 1 w związku z art. 397 § 2 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przepis art. 79 u.k.s.c. będący przedmiotem rozstrzyganego zagadnienia reguluje zwrot opłaty sądowej uiszczonej przez stronę (uczestnika postępowania) zgodnie z obowiązkiem wynikającym z art. 3 u.k.s.c. Przepis ten był kilkakrotnie nowelizowany; ostatni raz ustawą z dnia 10 września 2015 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze wspieraniem polubownych metod rozwiązywania sporów (Dz.U. z 2015 r., poz. 1595), która weszła w życie w dniu 1 stycznia 2016 r. Stosownie do art. 7 pkt 6 tej ustawy, w art. 79 ust. 1 dodano lit. h, wprowadzając obowiązek zwrotu całej uiszczonej opłaty od pisma wszczynającego postępowanie w pierwszej instancji oraz zarzutów od nakazu zapłaty, jeżeli postępowanie zakończyło się zawarciem ugody przed rozpoczęciem rozprawy przed sądem pierwszej instancji. Zmieniono także pkt 2 lit. a, nakazując zwrot trzech czwartej uiszczonej opłaty

od pisma wszczynającego postępowanie w pierwszej instancji oraz zarzutów od nakazu zapłaty, jeżeli w toku postępowania sądowego zawarto ugody przed mediatorem po rozpoczęciu rozprawy, oraz pkt 3 lit. c przez przyjęcie, że połowę uiszczonych opłat zwraca się pisma wszczynającego postępowanie w pierwszej instancji oraz zarzutów od nakazu zapłaty, jeżeli postępowanie w pierwszej instancji zakończyło się zawarciem ugody sądowej po rozpoczęciu rozprawy, a także od pisma wszczynającego postępowanie w drugiej instancji, w której sprawa zakończyła się zawarciem ugody sądowej.

Nie ulega wątpliwości, że omawiany przepis powinien być sformułowany bardziej przejrzysto i jednoznacznie, zwłaszcza że materia kosztów sądowych, a w jej ramach zwłaszcza funkcja fiskalna stanowczo tego wymaga, nie oznacza to jednak iż w swym obecnym kształcie stwarza niepokonywalne trudności interpretacyjne. Dokonując jego wykładni trzeba przede wszystkim pamiętać, że - podobnie jak pozostałe przepisy ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych - należy on do dziedziny prawa procesowego, jeżeli więc posługuje się terminem „ugoda”, bez jakiegokolwiek dookreślenia, to odwołuje się do ugody sądowej, a więc ugody zawartej przed sądem, oraz do ugody zawartej przed mediatorem, wprowadzonej do polskiego porządku prawnego ustawą z dnia 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 172, poz. 1438; np. art. 10 i 183¹² k.p.c.). Oba te rodzaje ugody, dające się dla uproszczenia określić zbiorczym mianem „ugoda procesowa”, są instytucjami prawa procesowego, unormowanymi w kodeksie postępowania cywilnego, w którym brak miejsca dla „ugody pozasądowej”.

Bez wątpienia więc użyty w art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. h u.k.s.c. termin „ugoda” nie dotyczy ugód zawieranych poza sądem, pozostających zasadniczo poza zainteresowaniem prawa procesowego (publicznego), tj. tzw. ugód pozasądowych, zwanych również niekiedy nieprecyzyjnie ugodami prawa materialnego. Termin „ugoda pozasądowa” nie ma zresztą w języku prawniczym jednoznacznej konotacji, obejmuje bowiem nie tylko umowę ugody unormowaną w art. 917 i 918 k.c., ale także inne umowy prawa prywatnego o charakterze nowacyjnym, nie wyłączając ugód pozaprawnych, np. pojednań, porozumień

honorowych, kompromisów grzecznościowych lub sojuszy. W związku z tym w kodeksie postępowania cywilnego trafnie posłużono się szeroką i daleką od jednoznacznego określenia formułą „pozasądowy sposób rozwiązania sporu” (art. 187 § 1 pkt 3). Nawiasem mówiąc, pojęcie „ugoda pozasądowa” pojawia się w aktach normatywnych bardzo rzadko i niemal wyłącznie w aktach najniższego rzędu, w których konsekwencja językowa i terminologiczna jest umiarkowanie nasiloną.

Nie bez znaczenia jest także bezpośredni kontekst normatywny, w którym w art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. h u.k.s.c. użyto terminu „ugoda”. Został on połączony z „zakończeniem postępowania” jako skutkiem zawarcia ugody, a jest oczywiste, że ugoda pozasądowa - jakkolwiek rozumiana, a w każdym razie dokonująca się poza sądem - postępowania sądowego nie kończy i kończyć nie może. W określonych sytuacjach może być co najwyżej bodźcem do podjęcia przez stronę stosownego aktu dyspozycyjnego, najczęściej cofnięcia pozwu albo zgodnego wniosku o zawieszenia postępowania. Niektóre z tych aktów procesowych są normowane w innych miejscach analizowanego przepisu, jednak bez odwoływania się do ugody pozasądowej, akty te bowiem mogą być, co oczywiste, motywowane także innymi przyczynami niż zawarcie ugody (pojednanie).

Należy również zwrócić uwagę, że przewidziane w omawianym przepisie zawarcie ugody uzasadnia zwrot całej opłaty tylko wtedy, gdy do ugody doszło przed rozpoczęciem rozprawy przed sądem pierwszej instancji, a więc w okresie przed wywołaniem sprawy skierowanej na posiedzenie wyznaczone na rozprawę (art. 210 § 1 w związku z art. 148 § 1 k.p.c.; por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 1982 r., IV CZ 15/82, OSPIKA 1983, nr 1, poz. 6, i z dnia 3 maja 1984 r., IV PZ 37/84, OSNCP 1985, nr 2-3, poz. 32, oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 32/94, OSNCP 1994, nr 10, poz. 189). Tylko w odniesieniu do ugody procesowej - ugody sądowej lub ugody zawartej przed mediatorem - sąd ma możliwość pełnej kontroli, czy doszło do niej przed rozpoczęciem rozprawy. Gdyby w grę wchodziła także ugoda pozasądowa, sąd byłby pozbawiony takiej możliwości, strony zaś mogłyby łatwo, np. przez fałszowanie chwili zawarcia ugody (tzw. antydatowanie), z uszczerbkiem dla Skarbu Państwa nadużywać przywileju odzyskania całej uiszczonej opłaty.

Mogłoby również dochodzić do zмовy stron i pozorowania rzekomej ugody pozasądowej w celu odzyskania, a w istocie wyłudzenia uiszczonej już, należnej opłaty.

W tej sytuacji należy przyjąć, że art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. h u.k.s.c. dotyczy wyłącznie ugody sądowej oraz ugody zawartej przed mediatorem. Do takich samych wniosków doszedł Sąd Najwyższy analizując art. 35 ustawy z dnia 30 grudnia 1950 r. - Przepisy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 58, poz. 528 ze zm.; art. 34 według tekstu jednolitego z dnia 23 lutego 1961 r., Dz.U. z 1961 r. Nr 10, poz. 57 ze zm.). Stwierdził, że użyte w tym przepisie wyrażenie „w razie zawarcia ugody” oznacza wyłącznie zawarcie ugody sądowej, zatem zawarcie ugody pozasądowej może uzasadniać żądanie zwrotu opłaty tylko wtedy, gdy w jej wyniku nastąpiło cofnięcie pozwu przed rozpoczęciem rozprawy (orzeczenie z dnia 21 kwietnia 1960 r., 4 CZ 28/60, OSN 1961, nr 3, poz. 75). Wśród użytych przez Sąd Najwyższy argumentów było także dążenie do zapobiegania nadużyciom fiskalnym stron.

Przyjęte wnioski znajdują również mocną podstawę w uzasadnieniu projektu ustawy z dnia 10 września 2015 r. (Sejm VII kadencji, druk nr 3432), która miała na celu m.in. popularyzację i upowszechnienie polubownych sposobów rozwiązywania sporów, także przez zastosowanie bodźców ekonomicznych. Projektodawca, manifestując swe intencje już w tytule ustawy („o zmianie niektórych ustaw w związku ze wspieraniem polubownych metod rozwiązywania sporów”), zapowiedział szczególne premiowanie ugód sądowych oraz ugód przed mediatorem zawieranych przed przystąpieniem przez sąd do merytorycznego rozpoznania sprawy. W projekcie nawiązano wprost do tych ugód, nie eksponując ani nawet nie wymieniając tzw. ugód pozasądowych, przy czym analiza uzasadnienia projektu nie pozostawia wątpliwości, że ustawodawca skoncentrował się przede wszystkim na instrumentach mających na celu popularyzację mediacji oraz rozbudowanie i uściślenie związanych z nią aspektów procesowych.

Z tych względów podjęto uchwałę, jak na wstępie.

jw

kc

